

Nowa Sól, dnia 09.08.2012r.

Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej
Adam Michnik

Szanowny Panie Redaktorze.

Po przeczytaniu artykułu pt. "W Pana Boga w Ogródku", który ukazał się na łamach Gazety Wyborczej z dnia 21.22 lipca 2012r. poczułem wielki niesmak i oburzenie. Oburzył mnie sam tytuł artykułu i to, że wzięła się w brudną robotę i kłanstwa samego Pana Boga. Długo się zastanawiałem czy warto reagować na te bredury i niedorzeczności. Jednak uważam, że nie można tego pozostawić bez echa, bo jak można takiego oskowiaka jakim jest Prezes Krajowej Rady Pan Eugeniusz Kondradaki, który cięsty się wielkim oszustkiem i oszukanem w Świątku tak sponiewierać i oszczerzać. Jak można pisać artykuł w bardzo poważnej gazecie opierając się na informacji dwóch czytelników zwanych przez redaktora Szymanika największymi wrogami Polskiego Świątku Dziakkowców. Jak się to ma do 640 tysięcy podpisów popierających Ustawę o ROD z 2005 roku. Jak się to ma do tysięcy stanowisk w obronie naszego świątku i naszej Ustawy wyskanyh do różnych instytucji państwowych.

Czy tego nie zauważacie! Czy nie można napisać artykułu opierając się na tych, którzy popierają istniejący porządek w naszym świątku, a jest ich jak widać bardzo dużo. Można by było napisać, ale brakowałoby sensacji. Lepiej pisać o Panu Prezesie Kondradskim, że jeździ samochodem za 100 tys. złotych, ale nie podać ile samochód ma lat i jaka jest jego wartość aktualna. Dziwi mnie to, że uważacie to za przestępstwo. Bzdą dużo lepszymi samochodami /furami/ jeżdżą młodzi ludzie, którzy nigdzie nie pracowali i nie pracują. Kolejny raz Wasza Redakcja ma na ście, że córka Pana Prezesa jest dyrektorem miesięcznika "Dziakowiec".

... i czy takie to jest przestępstwo? Czy córka, która

rzetelnie pracuje, ma odpowiednie kwalifikacje i wydaje bardzo dobry
rozochwytywany szczególnie przez działkowców miesięcznik, musi przestać
pracować, gdyż tego chcą media? Nie jest to wyjątek. W innych instytu-
cjach dzieje się podobnie i nie robi się z tego sensacji.
Piszęcie również, że Pan Kondradzki obrósł w biurokratyczną strukturę
zatrudniając 130 osób w całej Polsce i wydaje duże pieniądze na wynagro-
dzenia. Chcę nadmienić, że w niektórych miastach urzędnicy dostają wię-
ksze premie niż całe wynagrodzenie w PZD. To, że Prezes Kondradzki pra-
cuje tyle lat na stanowisku Prezesa Związku to chwala Mu za to.
Działkowcy bardzo sobie cenią pracę Pana Prezesa, szczególnie my tu
w Nowej Soli. To dzięki związkowi i jego przywódcy nasze ogrody zniszczo-
ne po powodzi w 1997r. i 2010r. zostały odbudowane.
Nikt inny nie przyszedł nam z pomocą szczególnie finansową, jak tylko
PZD. Dziś nasze ogrody wyglądają lepiej niż przed powodzią, za co jeste-
śmy wdzięczni władzom Jemu.
Kochając chciałbym zaprosić mimo wszystko Pana Redaktora Szynonika do
Nowej Soli, żeby zobaczyć czego dokonali w ostatnich latach nasz związek.
Myślę, że grzybie Pana uznienie i nie może Pan spać spokojnie po wyrzą-
dzonej krzywdzie naszemu związkowi, naszemu Prezesowi i nam działkowcom.
Jest jeszcze czas na refleksję i napisanie artykułu opartego na praw-
dzie jak robią to niektóre gazety regionalne.

Z poważaniem

Prezes RGD "Jedynka"

Stanisław Trzaska

